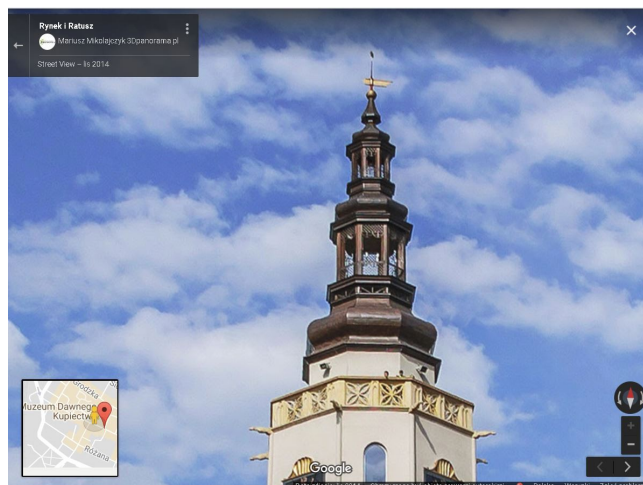


Hamulce rozwoju Polski

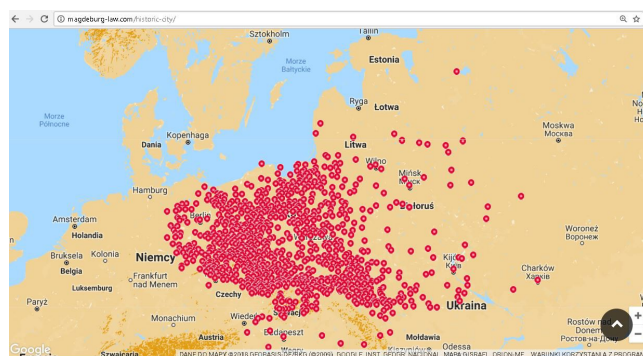
W wielu miastach widzimy takie oto dziwne konstrukcje na budynkach , głównie na wieżach kościołów i ratuszy *rys1* .



rys1

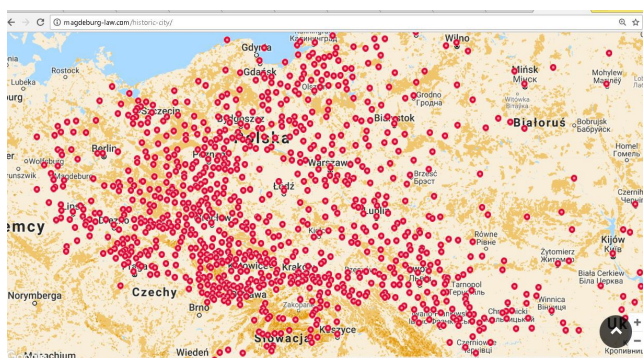
Nazywamy tę konstrukcję zwieńczeniem wież (co by to nie miało znaczyć) i z pokolenia na pokolenie przywykamy do ich stałej obecności .

Tego rodzaju zakończenia wież spotykamy na ratuszach miast założonych na tzw. „prawie niemieckim” lub „magdeburskim” (wiele miast w Polsce , ogółem około 1000 miejscowości *rys2* i *rys3* >>>[źródło](#)) . Nie ma tych „zwieńczeń” na ratuszach w miastach założonych na prawie „lubeckim” (Elbląg , Braniewo, Stargard, Frombork) .



rys2

i dokładniej *rys3*, na terenie Polski , ta sama mapa w powiększeniu (na mapie dostępnej w „źródło”, pojawia się nazwa miasta po najechaniu wskaźnikiem myszy na każde czerwone kółko) .

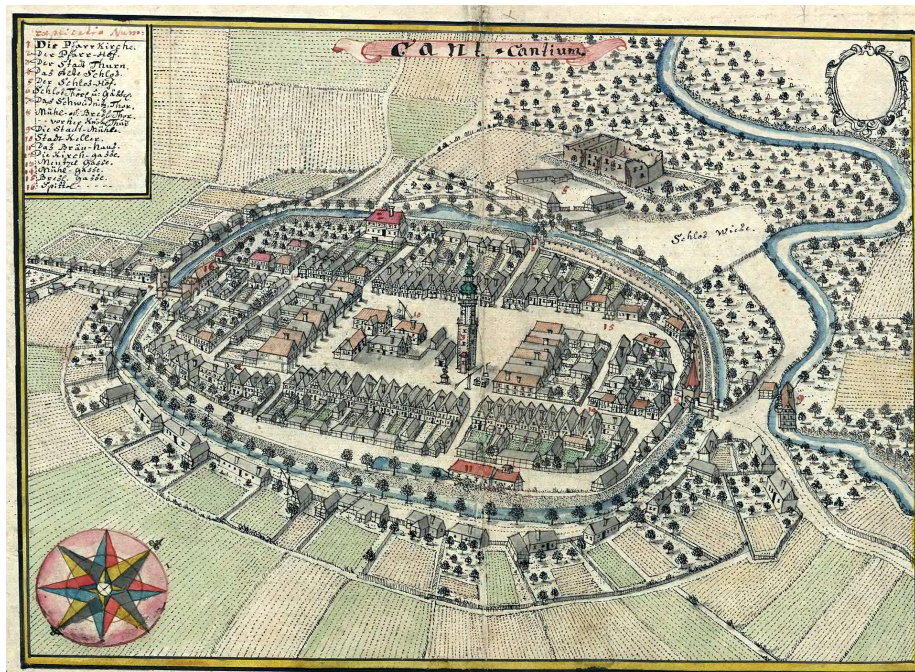


rys3

Widzimy , że większość miast na prawie magdeburskim założono na obecnych terenach Polski , także dużo w Czechach i Słowacji (więcej na Słowacji) oraz na Ukrainie .

Czemu to służy ?

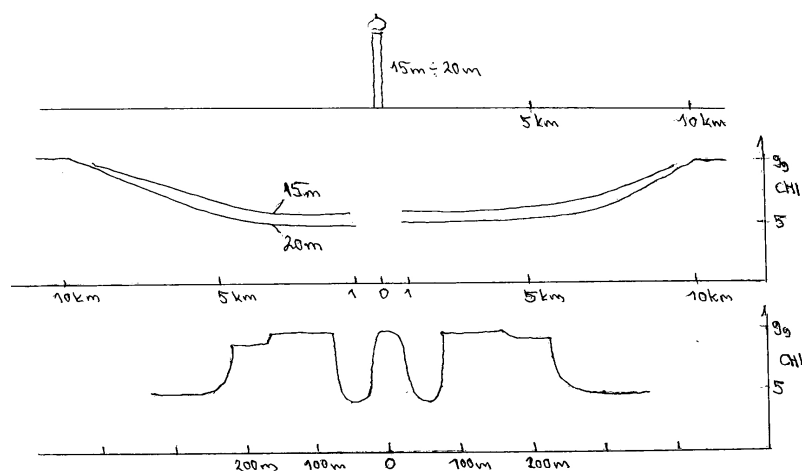
Przyjrzyjmy się dawnej rycinie z roku 1750 , przedstawiającej Kąty Wrocławskie rys4.



rys4

Widzimy tutaj miasto założone na prawie niemieckim . Pośrodku kręgu stoi samotna wieża , zwieńczona kształtem z rys1 . W bezpośredniej bliskości wieży brak jest budynku , podobnego wielu budynkom w innych miastach , które są siedzibami rady miejskiej . Zabudowania miejskie mieszczą się na przestrzeni ograniczonej kolistą linią (Niemcy nazywali to *Ring* – pierścień) . Poza kręgiem stoją jedynie nieliczne zabudowania .

Charakterystyczną cechą tego miejsca jest podniesiona intensywność energii [CHI](#) , do poziomu 9,9 (w skali 10) . Tak jest wewnątrz kręgu , bo poza nim poziom energii opadł do wartości około 5 rys5 . Co tu się stało ?



rys5

Kołpak umieszczony jest na wieży. Niezbędna wysokość to 15 – 20 m . Kołpak wieży jest owiewany strumieniem energii [CHI](#) . Dookoła wieży , na odległości do 10km następuje obniżenie energii [CHI](#) , co skutkuje obniżeniem samopoczucia oraz aktywności mieszkańców na aż tak

rozległym terenie . Dolna część rysunku ukazuje rozkład pola w obszarze do 300m od wieży . Przy samej wieży zauważamy kumulację na odległości 20-30m od centrum . Potem następuje spadek i ponownie wzrost od około 70 metra , aż do 200 metra . Dalej pojawia się spadek i jest obecny aż do 10-tego kilometra .

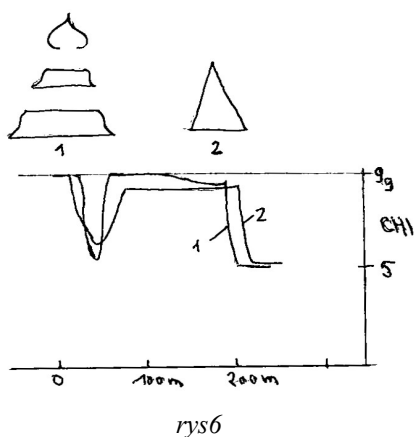
W polu energii pojawia się więc trwale odkształcenie wywołane obecnością kołpaka , polegające na sztucznym wytworzeniu we wnętrzu kręgu poczucia wzmocnienia i poczucia zadowolenia u mieszkańców . Mieszkańcy są zadowoleni , że tkwią wewnątrz kręgu i odróżniają to miejsce od strefy zewnętrznej , którą postrzegają jako gorszą .

Dlatego chętnie osiedlali się tam , a nawet czuli się uprzywilejowani w porównaniu z tymi , dla których w kręgu zabrakło miejsca . Krąg otaczano murem obronnym . Tak pojawił się podział na gród i podgródzie , na strefę dobrą do życia i gorszą .

Wbrew przyzwyczajeniom , które nakazują nam widzieć kołpak jako element ratusza , czy kościoła , jako ich nieodzowny składnik , jest dokładnie odwrotnie , to ratusze i kościoły są przystawką do kolumny z kołpakiem , to one , lub lepiej ich właściciele znajdują przy kołpakach korzyści.

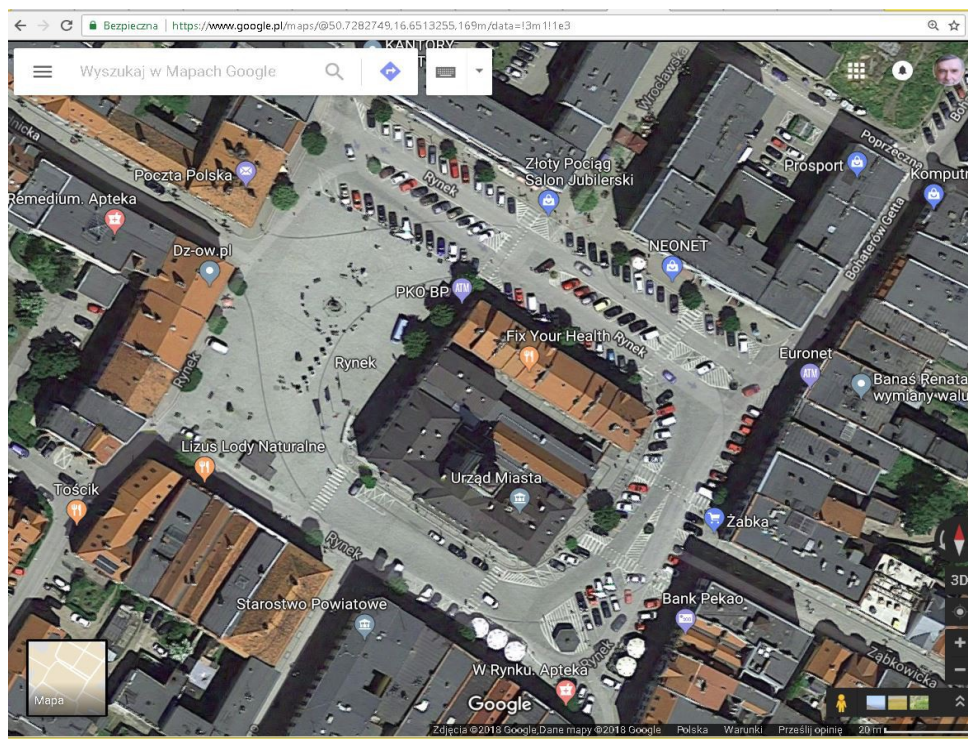
Kołpaki

Kołpaki (zwane także hełmami) mają różne kształty . Na rys6 pokazuję dwa spośród spotykanych . Różnią się działaniem . Tworzą wewnątrz ringu strefy martwe różniące się szerokością . Doskonalszy , ale bardziej skomplikowany konstrukcyjnie , tworzył strefę węższą . Przy tak niewielkiej przestrzeni do zamieszkania wewnątrz ringu miało to duże znaczenie , więc warto było stworzyć tę złożoną konstrukcję .



Ring w Dzierżoniowie

Projektant i budowniczy utwardzonej powierzchni rynku (jeszcze za czasów, kiedy miasto było niemieckie) miał wiedzę o działaniu kołpaka na wieży i utrwalił tę wiedzę, dzieląc jednolitą szarość kamieni nawierzchni rynku liniami, wyłożonymi ciemnymi kamieniami (ciemny granat) *rys7*. W ten sposób zaznaczył strefę „martwą” pomiędzy budynkiem ratusza, a strefą budynków mieszkalnych.



rys7

Widzimy dwie cienkie linie (w rzeczywistości są szerokości około 15cm). Jedna okala zabudowania ratusza blisko jego ścian. Druga przebiega w oddaleniu od pierwszej o około 10m, okala rynek blisko ścian budynków i otwiera się na ulicę po lewej stronie fotografii. Efekt rozciągnięcia na lewo, w kierunku północno-zachodnim, wywołany jest kierunkiem przepływu strumienia energii CHI (opisuję to dalej i ilustruję *rys9*).

Przestrzeń pomiędzy liniami oznacza strefę „martwą”, gorszą, nie nadającą się do zamieszkania. Taką jakość przestrzeni otrzymywali mieszkańcy podgrodzia za murami miejskimi od rady miasta (bo to ona odpowiada za jakość życia w mieście).

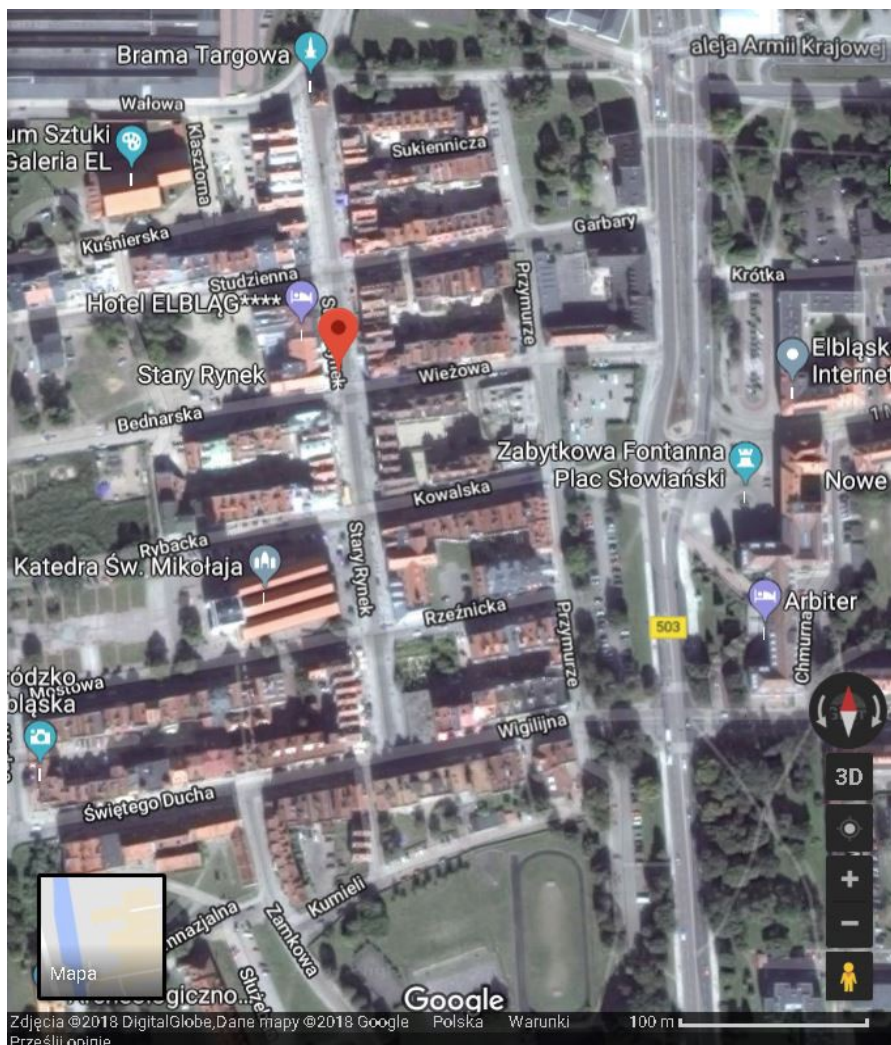
Tu warto zwrócić uwagę na znaczenia słów „rynek” i niemieckiego „Ring”. Pojęcie „ringu” dotyczyło wyznaczonej strefy kolistej do zamieszkania, jak na *rys4* (Kąty Wrocławskie). U nas skojarzono to z pustą przestrzenią wewnątrz grodu. Jak możemy przeczytać u Bruecknera: „rynek” to 'plac miejski, targ', a wedle dawnego osadnictwa niemieckiego 'miejsce wolne, opasane wałami, drzewami' s.472 Słownik Etymologiczny języka polskiego.

Władza

Czy kołpak rzeczywiście był potrzebny mieszkańcom nowej, zakładanej miejscowości?

Absolutnie nie. Stwierdzenie, że był zbędny weryfikujemy rzutem oka na Stary Rynek w Elblągu, który powstał na założeniu „lubeckim” *rys8*. Spoglądamy na sam rynek, czyli tutaj po prostu długą ulicę (biegnie od Bramy Targowej w dół fotografii) oraz całe miasto dookoła i nad wszystkim widzimy przepływającą CHI o tym samym poziomie energii. Korzystają więc wszyscy jednakowo, a miasto

funkcjonuje podobnie – rynek był miejscem handlu . Można było inaczej , lepiej dla ludzi ? Można było .



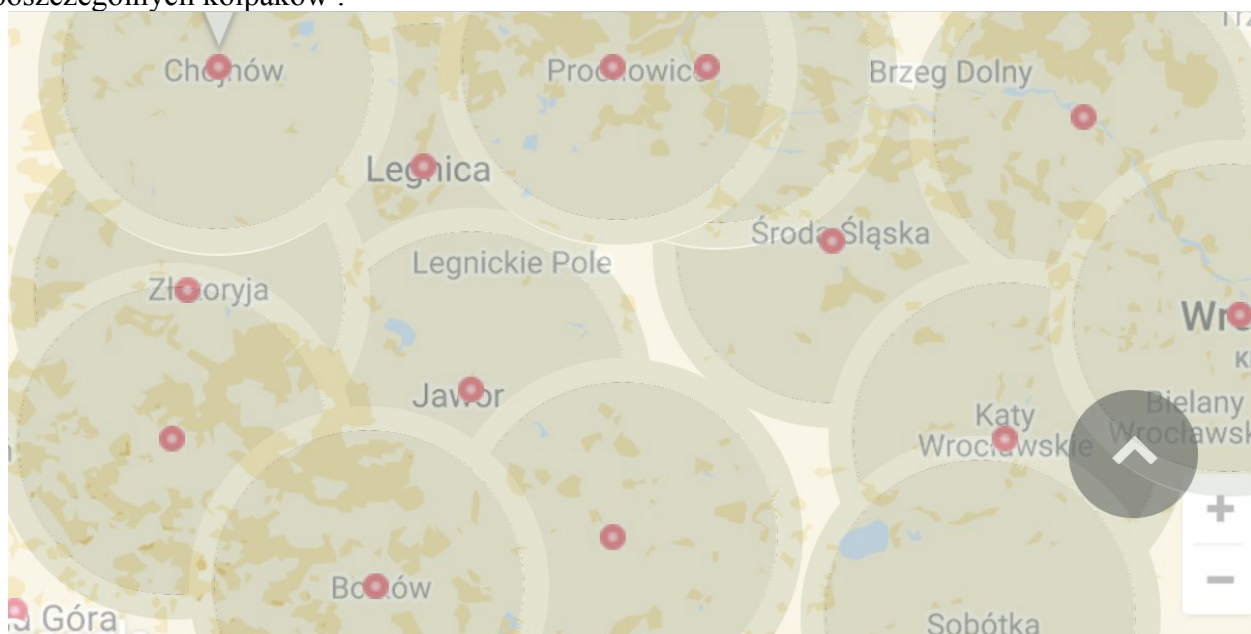
rys8

Kołpak na wieży deformujący pole [CHI](#) był potrzebny założycielom do dokonania podziału (!) na strefę lepszą i gorszą , na mieszkańców miasta lepszych i gorszych . Osobliwa realizacja zasady złej władzy , czyli „dziel i rządź”.

Dokonywało się to (i trwa w dalszym ciągu po 800 latach (!)) kosztem ludzi zamieszkujących ogromny obszar . Ci wewnątrz kręgu otrzymywali władzę i tam mieli umiejscowioną siedzibę , ratusz (niemieckie Rathaus – dom rady) . Ich władza podbudowana była krzywdą . Jest to ten rodzaj władzy , który osiąga się przemocą . To nie była władza z nadania obywateli , pochodząca z ich wyboru . Podstawowym elementem władzy , czyli po prostaku przewagi , była dokonana lecz ukryta przemoc .

Pokrycie wpływem

Na kolejnym rysunku pokazuję , na przykładzie dolnośląskiego , pokrycie terenu wpływami od poszczególnych kołpaków .



rys9

Widać , że obszary o promieniach 10km zachodzą na siebie , szczelnie pokrywając sobą wszystko .

Czy nowoczesna ta Europa?

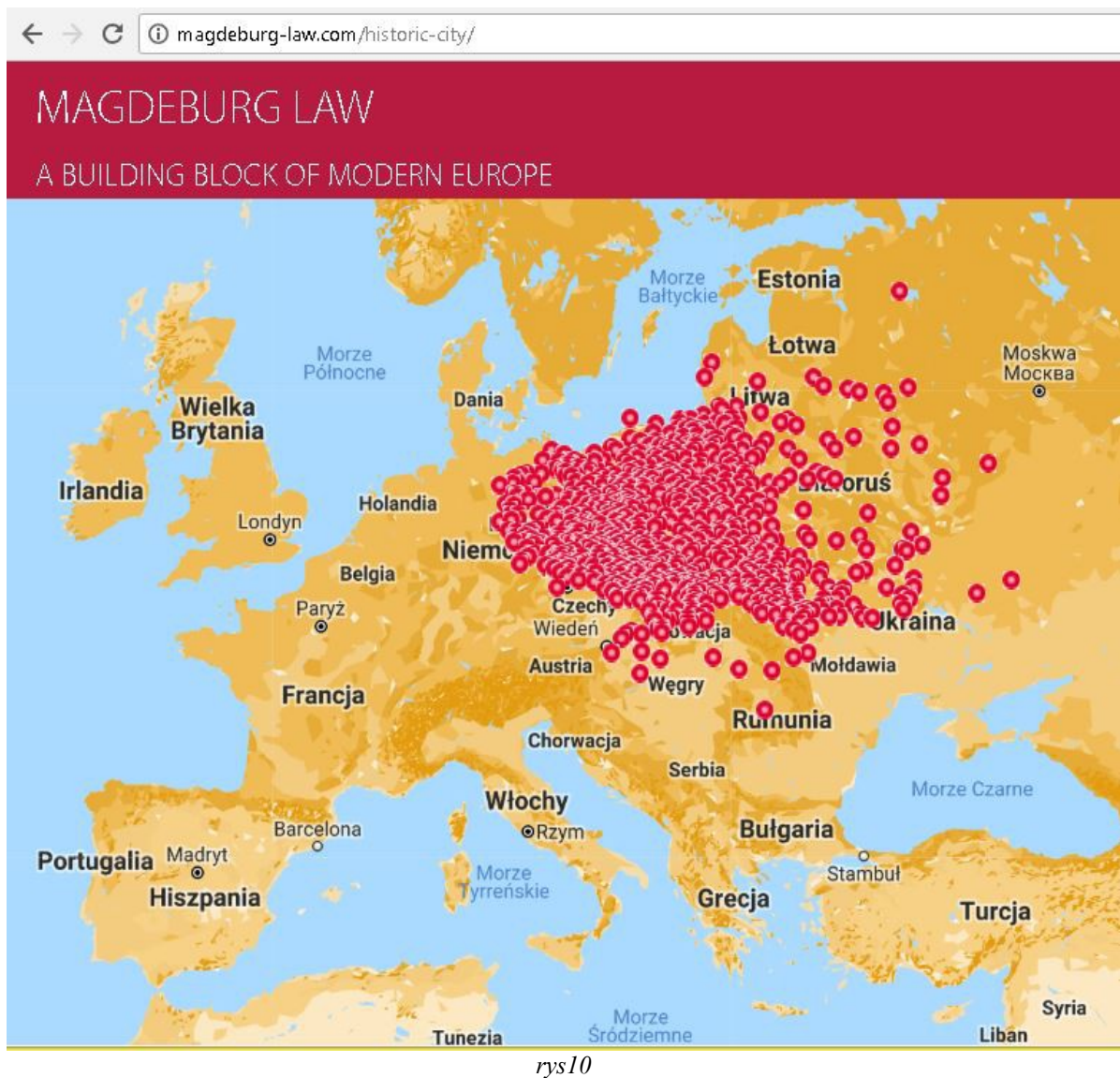
Na stronie (>> [źródło](#)) , skąd pochodzą mapy rys 2 i 3 , znajdziemy twierdzenie , że założenia niemieckie w wieku XII , na terenach Polski, Czech i Ukrainy były tworzeniem nowoczesnej Europy . Nowoczesności przypisujemy często i błędnie wyższą jakość . Tak było też w tym przypadku .

Ta „nowoczesność” oznaczała schwytywanie ludności na tych obszarach w sztucznie stworzoną sieć władzy , kosztem osłabienia ich sił żywotnych i intelektualnych .

Metodę „na kołpaka” stworzyli Niemcy , być może przy pomocy kapłanów katolickich , ale użyczyli jej tylko mieszkańcom terenów na wschód od Łaby . Przypuszczenie , że kapłani katoliccy byli źródłem pomysłu jest uzasadnione , bo w ich bardzo licznych budowlach także widać ów „wynalazek” .

Wszystko to nie działo się z zamiarem tworzenia nowoczesnej , czyli lepszej Europy , za to miało wszystkie cechy ekspansji na tereny zamieszkałe przez Słowian , także Połabskich . Na zachód od Łaby sami Niemcy już nie zamierzali tak się uszczęśliwiać i tak , nie widzimy tam ani jednej , tak właśnie zakładanej miejscowości rys10 . To dowodzi , że nie uważali tej swojej koncepcji za dobrodziejstwo (!).

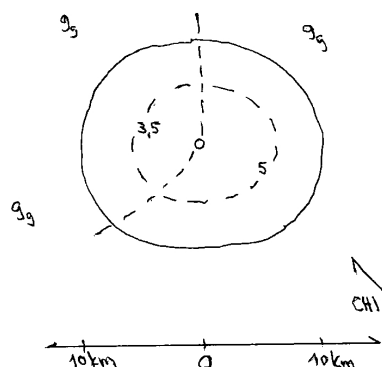
W końcu tak się wszystko poskładało , że to „dobrodziejstwo” znajdujemy dzisiaj także na terenie Niemiec i zdaje się , że ono właśnie przyczyniło się do podziału Niemców na „Wessi und Ossi” , tych z terenu Republiki Federalnej i tych z NRD . Jedni drugich uważają za gorszych , a już na pewno dostrzegają oni istotne różnice między sobą nie do pogodzenia .



rys10

Urbanistyka, czyli planowanie przestrzeni miasta

Dają się obserwować jeszcze inne zjawiska . Strumień [CHI](#) przepływa przez Polskę z kierunku południowy-wschód rys11 .



rys11

Rysunek ukazuje nam spadek poziomu energii [CHI](#) w okręgu o średnicy 10 km wokół kołpaka wyniesionego przy pomocy wieży na wysokość około 20 m . Strzałka na dole po prawej pokazuje kierunek wektora strumienia [CHI](#) . W obszarze przed kołpakiem , patrząc od strony przylatującej

CHI , poziom energii opada do 5 w skali 10 . Za kołpakiem do wartości 3,5 .

Obszar „przed” jest postrzegany przez nas jako lepszy do życia od obszaru „po” . Nie w każdym dużym mieście odbija się to na rozwoju miasta . Na przykład w Świdnicy nie widać dużego zróżnicowania lewej i prawej części miasta , a przynajmniej nie jest to widoczne wyraźnie po ilości zabudowy . We Wrocławiu daje się odczuć ta „lepszość” strony prawej . I tak , po prawej stronie fundator Parku Szczytnickiego umieścił tam swój park , jako miejsce wypoczynku dla mieszkańców miasta . Strona lewa Wrocławia jest zdecydowanie mniej zabudowana . Było tam lotnisko trawiaste , jeszcze przed wojną (IIWSw) , a i teraz , kiedy tam się znaleźć , to wyraźnie czuje się , że to swoisty wygwizdów , jakby było to miejsce trochę opuszczone (taki powstaje efekt w naszym umyśle , w strefie obniżonego poziomu CHI) . Prawa strona Wrocławia prezentuje się dużo lepiej . Władze miasta postulują kierunek rozwoju w stronę lewą i być może , przy obecnym stanie techniki taki rozwój w końcu dokona się , jednak odczucie „gorszości” pozostanie , no , chyba , że pozbędziemy się kołpaka na miejskim ratuszu .

Do zjawiska pokazanego na rys11 doszedł ponadto efekt odpowiedzialności rady miasta za obszary przekraczające granicę 10km , leżące w obrębie oficjalnej granicy miasta . Tak jest też w innych miastach . Staliśmy się silniej powiązani poprzez wybory władz miasta , w których uczestniczy większość obywateli miasta . Obniżenie poszerza się teraz wszędzie ponad 10km , jeśli granice terytoriów miasta czy gminy leżą dalej .

Patrząc na gęstość punktów na mapach rys2 i 3 – szczególnie dobrze widać to na rys9 - oraz biorąc pod uwagę współczesne powiązania administracyjne musimy dojść do wniosku , że w zasadzie cała Polska jest sponiewierana przez metodę „na kołpaka” . Jest kilka wolnych miejsc , ale to jest ledwie kilka procent całości .

Potęgujące się straty . Duszący hamulec rozwoju .

Z upływem czasu , wraz z rozrostem miast , wyżej opisana „konstrukcja” grodu zaczęła przynosić coraz większe straty . Istotą krzywdy jaką „lepsi” z grodu wyrządzali „gorszym” z podgrodzia , a ściśle „lepsi” , czyli ludzie władzy , czyli rada miejska , która jest odpowiedzialna , jakby nie było za funkcjonowanie miasta , istotą krzywdy było poniżanie tych „gorszych” , upychanie ich w gorszych warunkach bytowych . Skutkowało to fałszywym wywyższeniem elit miejskich .

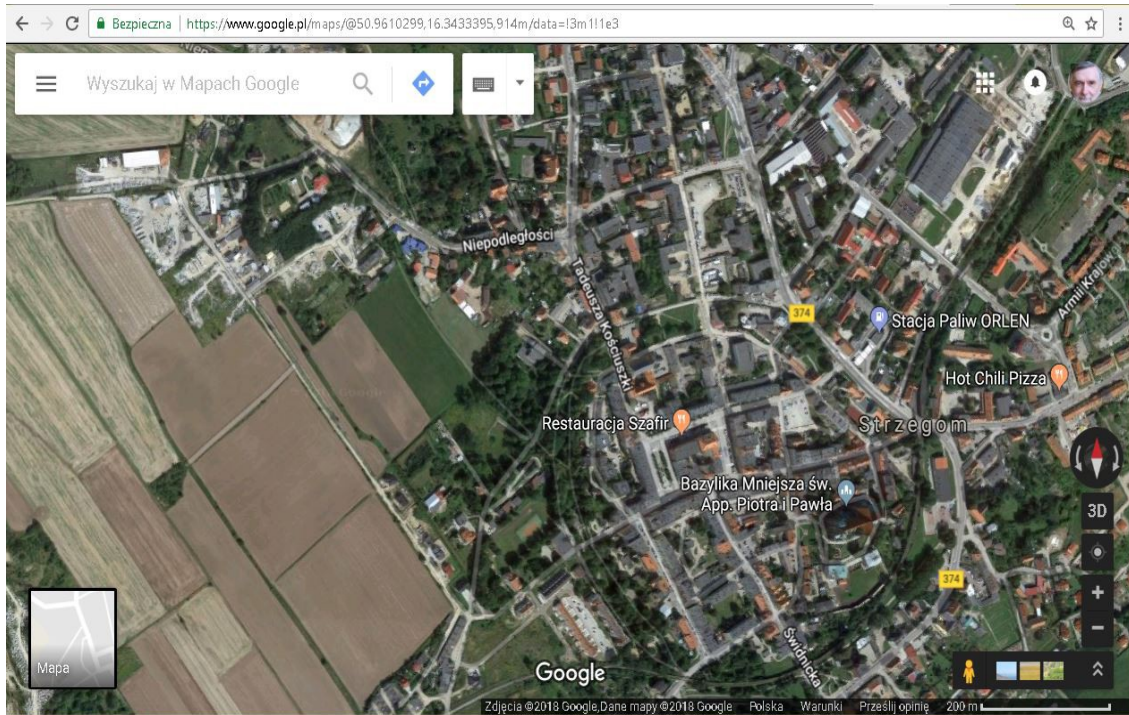
Początkowo „gorszych” było mniej lub porównywalnie dużo z „lepszymi” . Z czasem gorszych przybywało . Gdyby porównać dzisiejszych „lepszych” we Wrocławiu , oceniam ich liczbę na około 2,5 tys osób (mieszkający na starówce) , z populacją miasta liczącego 640tys osób , to widzimy , że ten stosunek wzrósł z pierwotnej wartości „1” do ponad „200” . Trzeba wyraźnie zaznaczyć , odpowiedzialna za to jest Rada Miasta .

Pierwotna szkodliwość zniekształcania relacji społecznych metodą „na kołpaka” i stresogenność wynosiła około -1(w skali 0 do -10) . Obecna szkodliwość na terenie Wrocławia to -9,9 . „Gorsi” stali się swoiście ubezwłasnowolnieni , pozbawieni inicjatywy i tak jest w większości miast , od tych średniego rozmiaru do tych największych . Warstwa wpływów szczelnie pokrywa obszar Polski (rys10) . To nas dusi . To jest hamulcem rozwoju .

Usunięcie „kołpaków” z przestrzeni miast stało się sprawą niezwykle pilną . Dotyczy to kołpaków przy wieżach ratuszowych , jak i kołpaków przy kościołach (niekiedy fizycznie na nich , na ich konstrukcji - szkodliwość ta sama) .

Przykłady „ringów” w innych miastach

Strzegom *rys12*



rys12

Tutaj nakładają się efekty dwóch kołpaków , ratusza (umiejscowienie „Restauracji Szafir”) i bazyliki . Powstało jajo . Widać kolistą formę u dołu fotografii . Oczywiście miasto rozrosło się daleko poza ten obszar .

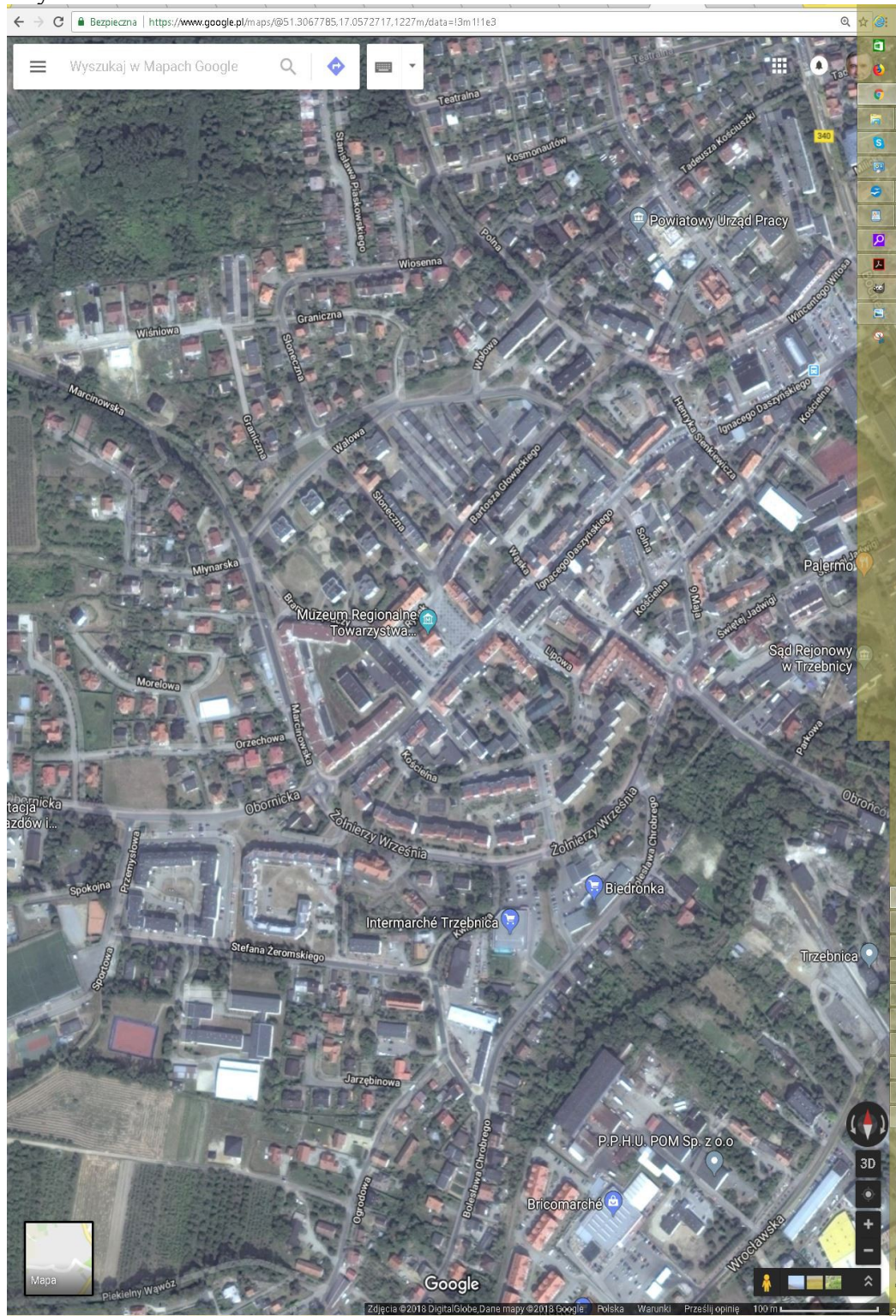
Świdnica rys13



rys13

W centrum fotografii widać kolistą formę wokół rynku , wyznaczoną od góry linią ulicy 1Maja, a u dołu trasą 379.

Trzebnica rys14



rys14

W samym centrum fotografii dostrzegamy kolistą formę , w której środku znajdziemy rynek .

www.przeslanie.wroclaw.pl